

**Mistrzowie
w jedzeniu
spagetti**

strona 2


**Michelle odwiedza
zespół redakcyjny
EPF News**

strona 2


**Podróż
w czasie**

strona 4



Wiadomości z polskiej eurowioski

“Polisz tradyszyn wodka” by Dorotka smakowała lepiej niż Scotch whisky. Chleb ze smalcem smakował jak przysłowiowe

ciepłe bułeczki, a ciasto było tak pyszne, że rozpląwało się w ustach.

Lucyna



Drawa, kajaki i chłodne piwo



Środa była dniem wolnym dla uczestników EPF, nie odbywały się żadne rozgrywki drużynowe, więc można było wykorzystać czas na zwiedzanie okolicy i zasłużony odpoczynek, po dniach wypełnionych napiętym programem. Grupy niemiecka i belgijska wybrały odpoczynek na łonie natury na wyspie Sołtysiej w Lubieszewie. Grupy wzięły

udział w spływie kajakowym rzeką Drawą. Pogoda dopisała, nastroje również. Uczestnicy byli bardzo zadowoleni, pomimo zmęczenia i wysiłku, jaki musieli włożyć w wiosłowanie. Podziwiali naszą nienaruszoną, dziką wręcz naturę. Nad bezpieczeństwem grupy czuwało dwóch ratowników. Po powrocie na wyspę wszyscy zjedli smaczny obiad. Osoby,

które nie brały udziału w spływie, korzystały na wyspie z kąpeli słonecznych i wodnych. Pomimo 125 ukąszeń owadów, drobnych otarć nóg i małej wywrotki do wody wszyscy wrócili cali i zdrowi, zadowoleni, ale też zmęczeni. Po zakończonym spływie w nagrodę dostali świeże, chłodne piwo.

Marta i Lidka

Szkocka wyspa

Dzisiejszy dzień był szczególnie dla uczestników festiwalu bowiem mieli oni czas na prywatne podróże, a tym samym na zobaczenie okolicznych atrakcji turystycznych. I tak, na przykład grupa dziewięciu Szkotów wybrała się

na Wyspę Ostrów na Jeziorze Siecino. Spacer w lesie, kąpiel i gry na plaży - wiodąca wartość naszego regionu okazała się świetną rozrywką dla naszych zagranicznych gości, którzy nie kryli radości z tak spędzonego czasu. **Magda i Piotr**



O Polsce w trzech słowach

We wtorek rano próbowałam dowiedzieć się od osób z różnych krajów: Co jako pierwsze przychodzi wam na myśl, gdy mówię: Polska?

Odpowiedzi:

Łotwa – jabłka, kolory, zakupy

Niemcy – Podolski, wakacje, Wałęsa

Włochy – zimno, życzliwość, krajobraz

Hiszpania – zimno, wódka, gościnność

Węgry – życzliwość, uśmiech, blondynki

Szkocja – jedzenie, piłka nożna, alkohol

Francja – uprzejmość, otwartość, „słodkie dziewczyny”

Dania – wódka, siatkówka, ciasta

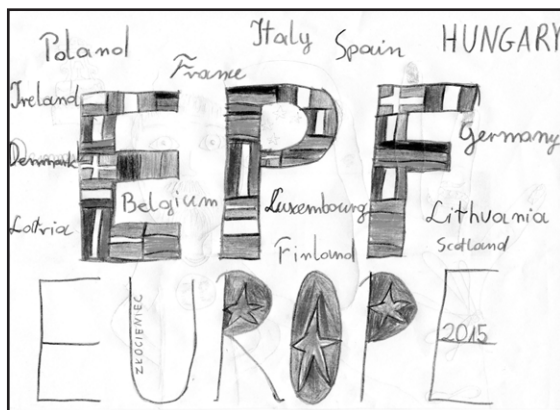
Belgia – wódka, duch zespołowej walki, strzelanie

Luksemburg – tanio, zieleń, „kocie łby”

Litwa – sąsiedzi, przyjaźń, piwo

Irlandia – piękne kobiety, zimno, życzliwość

Nadia



Mistrzowie jedzenia spaghetti

Podczas pasta party, zorganizowanego przez grupę z Włoch ogłoszo-

no konkurs na jedzenie spaghetti na czas. Pierwsze miejsce zajęła grupa z

Niemiec, drugie Włosi, a trzecie Polska. Gratulujemy!



Folklor w wydaniu Litewsko - Łotewskim



W środę wieczorem na głównej scenie Amfiteatru wystąpiły zespoły z Łotwy i Litwy. Jako pierwszy zaprezentował się zespół „Dziga” z miasta Rēzekne na Łotwie. W pięknych strojach ludowych, przy muzyce łotewskiej zatańczyli tradycyjnie na ludowo. Publiczność włączyła się do zabawy klaszcząc i podrygując w rytm muzyki. Na zakończenie ich

dynamicznego i bardzo energicznego występu publiczność nagrodziła Łotyszy gromkimi brawami. Kolejno na scenie pojawił się taneczny zespół folklorystyczny z litewskiego miasta Radviliškis. Ich występ również był bardzo widowiskowy – na ludowo, tanecznie i do taktu skocznej muzyki. Nie zabrakło oczywiście po-

„taniec maselnic”. Dużym zainteresowaniem ze strony publiczności cieszyły się tańce „Oire” i „Transveras”, które wspólnie z Litwinami wszyscy zatańczyli. Podsumowując wieczorne występy można powiedzieć, że oba zespoły zapewniły publiczności znakomitą rozrywkę.

Ania

Michelle odwiedza zespół redakcyjny EPF News

We wtorek spotkaliśmy się w Redakcji EPF Newsz sympatyczną Michelle – zodiakalnym Skorpionem. Pochodzi ona z Irlandii, ma 41 lat i jest wesołą, pozytywną osobą. Mówi o sobie, że jest naprawdę szczęśliwym człowiekiem. Pracuje na co dzień z małymi dziećmi i to co robi przynosi jej wiele satysfakcji. Ma szerokie zainteresowania od sztuki, muzyki aż po fotogra-

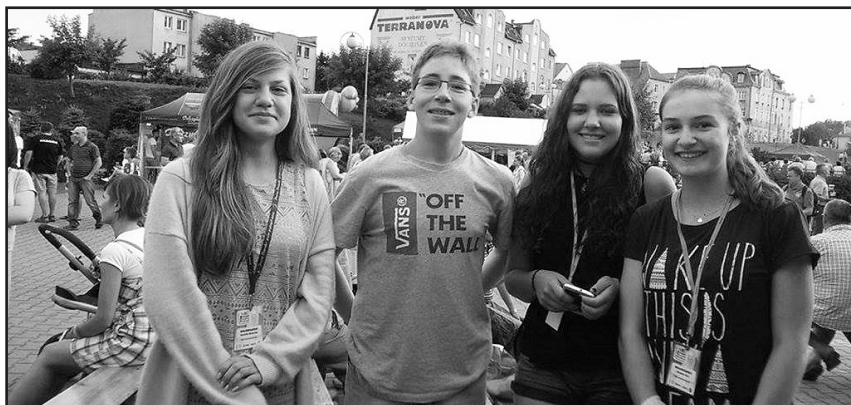
fowanie. Zapytana czy podoba jej się w naszym mieście odpowiedziała: „piękne miasto, przyjaźni ludzie, świetna atmosfera”. Chciałaby w przyszłości przyjechać do nas na wakacje i pokazać to piękne miejsce swoim bliskim m. in. swojej 22-letniej córce Nicole. Pytaliśmy czy zna jakiś Polaków mieszkających w Irlandii. Na co żywiołowo zareagowała słowami: „oczywiście, że

znam – mam pięciu polskich przyjaciół, którzy pochodzą z Łomży i z którymi bardzo się zżyłam”. Spędzają wspólnie wiele czasu, odwiedzają się i utrzymują kontakt ze sobą. Miło było poznać Michelle – osobę otwartą, szczęśliwą i uśmiechniętą. Życzymy Ci Michelle wielu pozytywnych wrażeń z uczestnictwa w Europejskim Festiwalu Ludzi.

Ania



Tobiasz z Hiszpanii



Wolontariuszki spotkały Tobiasza z Hiszpanii, który czas wolnym spędził aktywnie nad Jeziorem Drawskim. Pływał bardzo

długo na kajakach. Mimo wyczerpania uśmiech gościł na jego twarzy. Ogólnie czas ten dla Tobiasza był fajny i spędzony w

bardzo ładnym miejscu i ogólnie było miło.

Natalia, Zuzia i Karolina

Są sprawy dla których czas znajdziemy zawsze

Bardzo ważne w życiu, w natłoku codziennych obowiązków jest znaleźć chwilę na rozmowę z nowo poznanymi osobami.

Takie sytuacje pokazują nam jak ważne jest organizowanie takich przedsięwzięć jak Europejski Festiwal Ludzi.



Każdy sobie rzepkę skrobie

Wczorajszego dnia każdy uczestnik EPF miał szansę spędzić dzień według własnego planu. Jedni wybrali się nad Bałtyk. Inni zaś zmagali się na spływie kajakowym. Nie zabrakło również osób, które zapęłniały złocienieckie, przytulne kawiarnie. Był to czas odpoczynku

nawet dla wolontariuszy. Opiekunowie grup jak i osoby odpowiedzialne za organizację imprezy mieli okazję wymienić się dotychczas nabytymi doświadczeniami oraz poopowiadać różnego rodzaju zabawne historie i dowcipy.

Iza, Agnieszka, Kasia, Julia, Kasia



Podróż w czasie

Środa, 22.07.2015. Wolny dzień na festiwalu. Nasi goście bardzo różnie spędzają ten dzień. My jedziemy w podróż w

Szczecinek. Rok później, podczas ubiegłorocznego EPF, gdy spotykamy się w Bad Segeberg, przychodzi nam do głowy pomysł aby

i udajemy się w podróż w czasie...

Droga upływa nam w miłej atmosferze, żartujemy, dzielimy się wrażenia-



czasie...

Eckharda poznałem dwa lata temu podczas festiwalu EPF w Luksemburgu. Tam dowiedziałem się, że urodził się w 1940 roku w Neu Stettin, dzisiejszy

podczas festiwalu w Polsce odwiedzić świat jego dzieciństwa. I właśnie dzisiaj, we środę 22.07.2015 o godzinie 10:23 na dziedzińcu pałacu w Siemczynie wsiadamy do samochodu

mi z festiwalu. Sytuacja zmienia się w Szczecinku, kiedy Eckhard staje się jakby trochę nerwowym. Gdy mijamy Szczecinek i kierujemy się do Turowa (dawn. Turov) gdzie mieszkał mój towarzysz, zaczyna rozglądać się po drodze i opowiadać o swoich strasznych wspomnieniach z dzieciństwa, wspomnieniach wojny. Po krótkiej chwili dojeżdżamy do Turowa. Jedziemy bardzo wolno. Eckhard opowiada historię prawie każdego domu, już wiem gdzie był kościół, restauracja, cmentarz. Podjeżdżamy pod dom i zanim wysiadziemy pojawia się jeszcze pytanie „Piotr, czy uważasz, że mogę poprosić o to by wejść

do tego domu?” Podchodzimy pod bramę a tam wita nas uroczy kundelek, jak się potem okazuje uratowany ze schroniska właśnie tutaj znalazł swój dom. Zaraz potem pojawia się kobieta z ujmującym uśmiechem na twarzy. W kilku słowach wyjaśniamy kim jesteśmy i po co przyjechaliśmy. Okazuje się, że z mamą tej kobiety Eckhard bawił się w dzieciństwie. Niestety już się nie spotykają, starsza Pani odeszła przed 3 lata. Nie zadajemy pytania, które nas nurtowało.



życia. Łzy wzruszenia. Opowieści o tym gdzie stał piec a gdzie łóżeczko młodszej siostry, która potem nie przeżyła podróży w towarowym wagonie w kilkunastopiętrowym mrozie. Nie bardzo wiem jak się zachować.... Podaję chusteczkę, przytulam. Gdy emocje nieco opadają schodzimy na dół do naszych gospodarzy. Siedzimy przy kawie. Z każdej strony dziesiątki pytań. Oglądamy zdjęcia, stare, przedwojenne dokumenty. Państwo Woźniakowie goszczą nas prawdziwie

po staropolsku. Wymieniany się mailami, numerami telefonów, z n a j d u j e m y wspólnych znajomych. Szybko mija prawie dwie godziny. Wycho- dząc żegnamy się już jak dobrzy przyjaciele, starzy znajomi. W drodze powrotnej odwiedzamy jeszcze kilka miejsc z dzieciństwa Eckharda. Droga mija prawie w milczeniu ale widzę, że w głowie mojego

Nasi gospodarze zapraszają nas do środka i od progu proponują kawę, herbatę. Kiedy w czajniku pojawi się woda Eckhard wchodzi po schodach na górę i odwiedza pokój w którym wraz z czteroosobową rodziną spędził pierwsze pięć lat swojego

pasażera pojawiają się tysiące myśli i wspomnień. Gdy żegnamy się pod Pałacem w Siemczynie bardzo mocno mnie przytula i mówi ciche dziękuję. W jego oczach widzę deszcz. Taki letni, ciepły, przyjemny. Deszcz ulgi i ukojenia.

Piotr

KIBICU !

Już dziś wielki mecz! Dopinguj swoją drużynę! Start o godzinie 9:00 na stadionie w Złocięncu.

www.epf.zlocieniec.pl

Jeśli chcesz więcej ZDJĘĆ, FILMÓW I INFORMACJI o EPF w Złocięncu



Słodki poczęstunek dla zespołu redakcyjnego EPF News od Krystiana ze Złocięńca.

GAZETA FESTIWALOWA jest publikowana i redagowana przez Agatę Bożek, Monikę Kuczyńską, Małgorzatę Rostek, Annę Pokrzywnicką, Annę Styrską, Wioletę Szczecińską, Marka Zyśk oraz wolontariuszy. email: epfnews@wp.pl



Ministry
of Foreign Affairs
Republic of Poland

Projekt współfinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2015”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP